

Efekt dezinformacji z perspektywy psychologii społecznej: natura i uodparnianie

Malwina Szpitalak, Romuald Polczyk

Instytut Psychologii, Uniwersytet Jagielloński

Artykuł ma charakter przeglądu. Przedstawiono w nim problematykę efektu dezinformacji oraz możliwości jego redukcji. Po zdefiniowaniu efektu dezinformacji opisano jego mechanizmy, przede wszystkim z perspektywy psychologii społecznej i poznawczej. Zaprezentowano takie metody jego redukcji jak ostrzeżenie o dezinformacji, wspólne odpamiętywanie, placebo oraz wzmocnioną autoafirmację. W podsumowaniu zwrócono uwagę na społeczny aspekt uległości wobec dezinformacji. Zasugerowano także, iż wspólnym mechanizmem leżącym u podłoża skuteczności metod redukcji efektu dezinformacji może być wzrost pewności świadka dotyczący trafności własnych wspomnień. Wskazano również potencjalne dalsze kierunki badawcze.

Słowa kluczowe: *efekt dezinformacji, wpływ społeczny, uodparnianie na dezinformację*

EFEKT DEZINFORMACJI

Efekt dezinformacji polega na włączaniu przez osobę dokonującą raportu pamięciowego dotyczącego określonego zdarzenia informacji niezgodnych z jego przebiegiem, pochodzących z innych niż samo zdarzenie źródeł (Polczyk, 2007). Efekt ten dotyczy trzyetapowej sekwencji wydarzeń, w których osoba najpierw nabywa pewnych wspomnień, na przykład jest świadkiem jakiegoś zdarzenia, następnie, po jakimś czasie, z różnych innych źródeł docierają do niej informacje na temat tego zdarzenia, po czym udziela raportów pamięciowych na jego temat (Pezdek, 1977). Jeśli informacje, które do osoby docierają, są całkowicie lub częściowo nieprawdziwe, raporty pamięciowe mogą być zniekształcone. Efekt dezinformacji badany jest najczęściej w kontekście stosowanej psychologii sądowej jako jeden z czynników wpływających na jakość zeznań świadka naocznego (Loftus, 2005). Bywał on jednak też badany w związku z innymi obszarami, na przykład psychologią reklamy (Braun, Loftus, 1998; van de Wetering, Bernstein, Loftus, 2005) czy poglądami politycznymi (Pala, 2006).

Malwina Szpitalak, Instytut Psychologii, Uniwersytet Jagielloński,
ul. Ingardena 6, 30-060 Kraków, e-mail: malwina.szpitalak@uj.edu.pl

Romuald Polczyk, Instytut Psychologii, Uniwersytet Jagielloński,
ul. Ingardena 6, 30-060 Kraków.

Korespondencję w sprawie artykułu prosimy kierować na e-mail:
malwina.szpitalak@uj.edu.pl

Badania dotyczące efektu dezinformacji oparte są na trzyetapowej procedurze, odzwierciedlającej opisany powyżej schemat wydarzeń (prototypowe badania: Loftus, Miller, Burns, 1978; Pezdek, 1977). W pierwszej fazie badani zapoznają się z jakimś materiałem oryginalnym, na przykład oglądają fragment filmu. Po pewnym czasie, wynoszącym zazwyczaj od kilku minut do kilku dni, zapoznają się z materiałem następczym, na przykład czytają opis obejrzanego wcześniej filmu, który w grupie eksperymentalnej zawiera jeden lub kilka szczegółów niezgodnych z treścią materiału oryginalnego, lub też odpowiadają na pytania zawierające fałszywe supozycje. Po kolejnym odstępie czasowym badani odpowiadają na pytania dotyczące treści materiału oryginalnego, w tym na pytania krytyczne, dotyczące szczegółów, które w materiale krytycznym były niezgodne z materiałem oryginalnym. Na przykład, w badaniach Loftus i in. (1978, Eksperyment 1), badani oglądali serię slajdów przedstawiających potrącenie pieszego przez samochód, następnie po 20 minutach odpowiadali na serię pytań dotyczących obejrzanego sekwencji slajdów. Jedno z tych pytań wprowadzało, w grupie eksperymentalnej, dezinformację; brzmiało ono: „Czy jakiś samochód wyprzedził czerwonego Datsuna, kiedy stał on przed znakiem stopu?”; w rzeczywistości na slajdach samochód stał pod znakiem „ustąp pierwszeństwa” (lub odwrotnie, w zależności od warunku równoważenia). W grupie kontrolnej pytanie krytyczne brzmiało tak samo, jednak znak drogowy był

poprawnie powtórzony z materiału oryginalnego. Następnie, w ostatniej fazie eksperymentu uczestników proszono o wybór, spośród par slajdów, tego slajdu, który widzieli w materiale oryginalnym. Badani w grupie eksperymentalnej wskazali poprawny slajd w 75%, a w kontrolnej – 41%. W wielu eksperymentach, przy użyciu różnych modyfikacji i odmian tego trzelementowego paradygmatu potwierdzono, że raporty pamięciowe badanych dezinformowanych są mniej dokładne od niedezinformowanych (por. przeglądy: Polczyk, 2007; Wright, Loftus, 1998), a różnica między grupą eksperymentalną i kontrolną jest zwykle rzędu kilkudziesięciu procent. Warto też wspomnieć, że efekt dezinformacji jest wykazywany niezależnie od modalności angażowanych w poszczególnych fazach eksperymentu, nawet wówczas, kiedy zachodzi zgodność między modalnościami aktywowanymi podczas odbioru materiału oryginalnego (slajdy) i testu pamięci (slajdy), podczas gdy w odbiór dezinformacji angażowany jest inny zmysł (słuch – Blank, 1998).

Efekt dezinformacji bywał także wykazywany w warunkach zbliżonych do naturalnych. Na przykład, Marin, Holmes, Guth i Kovac (1979) jako materiał oryginalny potraktowali zainscenizowaną na potrzeby badania kłótnię. Kolejną fazą badania było udzielenie przez uczestników odpowiedzi na pytania dotyczące kłótni. Jedno z tych pytań zawierało dezinformację. Po dwóch tygodniach badanych poproszono o udzielenie odpowiedzi w teście pamięci materiału oryginalnego, będącego miarą podatności na dezinformację.

SPÓŁECZNY ASPEKT EFEKTU DEZINFORMACJI

W literaturze przedmiotu funkcjonują pewne określenia wiążące wpływ społeczny z pamięcią, np. „społeczne przypominanie” (*social recall* – Bartlett, 1932/1995), „konformizm pamięciowy” (*memory conformity* – np. Wright, Self, Justice, 2000), „społeczna pamięć rozpoznawcza” (*social recognition memory* – np. Wright, Mathews, Skagerberg, 2005), „informacja współświadka” (*cowitness information* – np. Shaw, Garven, Wood, 1997), „efekt dezinformacji od współświadka” (*the co-witness misinformation effect* – Skagerberg, Wright, 2008), „ostrzeżenie o dezinformacji w kontekście społecznym” (*social postwarning* – np. Echterhoff, Hirst, Hussy, 2005) czy „społeczne zakażenie pamięci” (*social contagion of memory* – np. Roediger, Meade, Bergman, 2001). Zjawisko efektu dezinformacji można traktować jako przejaw pewnego rodzaju wpływu społecznego. Wspomnieć tutaj należy w szczególności o zjawisku społecznego zakażenia pamięci (Meade, Roediger, 2002; Roediger i in., 2001). Zjawisko to jest specyficznym rodzajem efektu dezinformacji, polegającym na przejmowaniu błędów pamięciowych od innej osoby.

Tu nośnikiem dezinformacji, w przeciwieństwie do badań prowadzonych w klasycznym paradygmacie, jest więc człowiek (pomocnik eksperymentatora). Procedura takiego eksperymentu przebiega zwykle w następujący sposób: osoba badana ogląda zestaw zdjęć, po czym, po pewnej przerwie następuje faza, w której dwie osoby badane (z czego jedna jest rzeczywistym uczestnikiem badania, natomiast druga – pomocnikiem eksperymentatora) są proszone o głośne naprzemienne odpamiętywanie szczegółów z poszczególnych zdjęć (*collaborative recall*). W przypadku dwu z nich pomocnik eksperymentatora „odpamiętuje” po dwa szczegóły, których nie było w materiale oryginalnym. W kolejnym etapie – indywidualnego testowania pamięci – znaczny odsetek osób badanych „przypomina” sobie zaimplantowane obiekty, co autorzy określili jako zjawisko społecznego zakażenia pamięci i zauważyli, że stanowi ono „mieszankę konformizmu i paradygmatów efektu dezinformacji” (Meade, Roediger, 2002, s. 997). Również wyniki badań Bethel, Eakin, Anreddy, Stuarta i Carrutha (2013) wskazują na to, że łatwiej ulegamy dezinformacji, kiedy jej źródło ma charakter społeczny. W eksperymencie tym badacze, poza manipulacją, polegającą na podaniu dezinformacji, manipulowali także jej nośnikiem – albo była to osoba przesłuchująca osobę badaną, albo robot ją przesłuchujący. Nie wykazano efektu dezinformacji w sytuacji, kiedy uczestnicy byli zmyleni przez robota, uzyskano natomiast silny efekt dezinformacji w przypadku zmylenia osób badanych przez żywego interlokutora.

Wydaje się, że uległość wobec dezinformacji (czy sugestii zawartej w pytaniach przesłuchującego) jest dość specyficznym przejawem uległości wobec wpływu społecznego. Sytuacja, w jakiej znajduje się świadek, jest z pewnością poznawczo i emocjonalnie odmienną sytuacją niż ta, w której znajduje się np. osoba kupująca odkurzacz od „zaopatrzonego” w różne techniki wpływu akwizytora. Po pierwsze, konsekwencje uległości bądź nieuległości dezinformacji są zwykle znacznie poważniejsze niż następstwa zakupu bądź wyboru określonego produktu, czy nawet poparcia określonego ugrupowania politycznego. Po drugie, świadek jest zazwyczaj niepewny trafności własnych wspomnień i oczekiwań organu przesłuchującego (por. Gudjonsson, Clark, 1986). Niepewność trafności własnych wspomnień zaindukować może sama dezinformacja („ktoś inny – przesłuchujący/autor artykułu w gazecie/inny świadek – pamięta to inaczej niż ja”). Niepewność względem jakości własnych wspomnień jest jednym z głównych powodów ulegania dezinformacji wśród osób dysponujących poprawnym wspomnieniem informacji oryginalnej (Blank, 1998). Jeżeli jednostka nastawiona jest zadaniowo („muszę odpowiedzieć na zadawane mi pytania”) i zmotywowana do zaprezentowania się jako „dobry” świadek, może być skłonna do

opierania się na „obiektywnych” źródłach zewnętrznych i ulegać dezinformacji.

Co więcej, osoba przesłuchująca jest zwykle traktowana przez świadka jako autorytet (Meyer, Reppucci, 2007). Jeśli zatem to osoba przesłuchująca, świadomie lub nie, próbuje „zasugerować” świadkowi dezinformację, jest duże prawdopodobieństwo uległości osoby przesłuchiwanej. Komunikaty przekazywane przez autorytet (czy osobę wiarygodną, za jaką z pewnością w oczach świadka uchodzi przesłuchujący) generują większą uległość wobec nich niż te, których nadawcą nie jest autorytet (np. Paddock, Terranova, 2001). Wzrasta zatem prawdopodobieństwo, że świadek posłuży się tą dezinformacją podczas udzielania odpowiedzi na pytania i dojdzie do efektu dezinformacji.

SPOŁECZNE MECHANIZMY EFEKTU DEZINFORMACJI

Jedno z najważniejszych zagadnień badawczych związanych z efektem dezinformacji dotyczy jego mechanizmu, czyli – prościej mówiąc – pytania, dlaczego duża część osób odpowiada zgodnie z dezinformacją, a nie ze stanem faktycznym. Od początku badań tego rodzaju, dla większości badaczy wydawało się oczywiste, że efekt dezinformacji jest związany z pewną dysfunkcją procesu pamięciowego. Teorie pamięciowe, historycznie wcześniejsze, dzielią z sobą pewne założenie podstawowe, takie, że u podłoża efektu dezinformacji leży jakiegoś rodzaju zakłócenie funkcjonowania procesu pamięci. Innymi słowy, teorie te zakładają, że powodem, dla którego badani dezinformowani odpowiadają gorzej niż niedezinformowani, jest fakt, że dezinformacja negatywnie wpływa na procesy pamięciowe. Jako przykłady takich teorii wymienić można między innymi: teorię uszkodzania śladu oryginalnego przez dezinformację (Loftus, 1975); teorię współlistnienia śladów pamięciowych (Bekierian, Bowers, 1983); teorię śladu rozmytego (Reyna, Brainerd, 1995) czy teorię błędów monitorowania źródła informacji (Lindsay, Johnson, 1989).

Według pierwszej z wymienionych teorii informacja oryginalna i dezinformacja ulegają integracji w jedno zdarzenie (Loftus, Palmer, 1974), co utrudnia świadkowi podjęcie decyzji, z którego źródła pochodzi ślad pamięciowy określonego szczegółu. W dalszych pracach zespół Loftusa (Loftus i in., 1978) postulował, że skutek działania dezinformacji oryginalny ślad pamięciowy zanika, a jego miejsce zajmuje ten związany z dezinformacją.

W teorii współlistnienia śladów pamięciowych (Bekierian, Bowers, 1983) wyrażano przekonanie, iż w pamięci obecne są dwa ślady – ten związany z informacją oryginalną oraz ten związany z dezinformacją. Do efektu dezinformacji dochodzi dlatego, że dostęp do śladu pamięciowego dezinformacji jest łatwiejszy niż do śladu informacji oryginalnej.

W myśl teorii śladu rozmytego (Reyna, Brainerd, 1995) po zakodowaniu informacji, w pamięci powstają dwa typy reprezentacji pamięciowych: reprezentacja dosłowna (*verbatim*), czyli zapis dokładny, szczegółowy (np. dosłowna i szczegółowa pamięć jakiegoś fragmentu tekstu) oraz reprezentacja powierzchniowa (*gist*), dotycząca istoty, najważniejszych idei, „esencji” (np. pamięć tego, o czym z grubsza była mowa w jakimś fragmencie tekstu). Do efektu dezinformacji dochodzi, ponieważ reprezentacja dosłowna jest bardziej niż reprezentacja powierzchniowa podatna na negatywny wpływ upływu czasu. W związku z tym reprezentacja powierzchniowa może ulec generalizacji na szczegóły dezinformowane i podobne pod względem znaczenia do informacji oryginalnych. Na przykład, jeśli w materiale oryginalnym widoczna była puszka Coca-Coli, dezinformowana następnie na Pepsi, to po tym, jak zniknęła reprezentacja dosłowna (iż była to puszka dokładnie tego napoju), a została tylko reprezentacja powierzchniowa (iż był to jakiś napój „cola podobny”), dezinformacja sugerująca, iż była to „Pepsi”, mogła być skuteczna.

Według jeszcze innej teorii pamięciowej, monitorowania źródła informacji (Lindsay, Johnson, 1989; Zaragoza, Lane, 1994) za przyczynę efektu dezinformacji uznaje się błędne przypisywanie źródła dezinformacji do materiału oryginalnego. Innymi słowy, według tej teorii badani ulegający dezinformacji nie zdają sobie sprawy, iż w rzeczywistości źródłem ich wiedzy jest materiał następczy, a nie oryginalny.

Powód, dla którego badacze formułowali najczęściej pamięciowe wyjaśnienia efektu, jest zapewne oczywisty, ponieważ cała procedura badawcza ewidentnie zakłada odpamiętywanie dawniejszych zdarzeń. Jednak obecnie wiadomo już ponad wszelką wątpliwość, że teorie pamięciowe nie wystarczają do wyjaśnienia przyczyn ulegania dezinformacji, ponieważ istnieją bardzo przekonujące dane empiryczne wskazujące, że badani ulegają dezinformacji również wtedy, kiedy nie dochodzi do żadnego uszkodzania pamięci dotyczącej informacji oryginalnej, a natura efektu dezinformacji wydaje się zbliżona bardziej do zjawisk analizowanych w kontekście wpływu społecznego niż poznawczej psychologii pamięci. Odnośne badania godne są dokładniejszego omówienia.

Analizy teoretyczne i empiryczne podważające tezę o pamięciowej naturze efektu dezinformacji przedstawili po raz pierwszy McCloskey i Zaragoza (1985)¹. Zwrócili oni uwagę, że w typowej procedurze zwykle stosowanej w badaniach nad efektem dezinformacji, niższa dokładność

¹ Dla uproszczenia, rozumowanie McCloskeya i Zaragozy (1985) zostanie przedstawione na przykładzie eksperymentu międzygrupowego, chociaż w rzeczywistości zastosowali oni plan z powtórzoną pomiarem.

w teście końcowym może pojawić się również wtedy, kiedy nie dochodzi do żadnego negatywnego wpływu dezinformacji na pamięć oryginału, i to z dwóch powodów. Pierwszy jest następujący: jest możliwe, że część badanych w ogóle nie zauważyła szczegółu krytycznego na filmie. Rozważmy to na przykładzie eksperymentu, w którym badani oglądają film, na którym widać żółty samochód, następnie czytają tekst, z którego wynika, że auto było czerwone, po czym w teście końcowym wybierają między żółtym a czerwonym kolorem samochodu. Proporcja osób, które przeoczyły szczegół centralny, będzie podobna w grupie eksperymentalnej i kontrolnej wskutek randomizacji. Tym samym, w momencie testu końcowego istnieć będzie pewna proporcja osób, która w ogóle nie rozporządza zapisem pamięciowym dotyczącym żółtego samochodu. Wśród tych osób, w grupie eksperymentalnej pewna proporcja zauważy i zapamięta dezinformację, czyli auto czerwone. Spośród tych osób część może uznać, że na pytanie o kolor samochodu na filmie, „czerwony” stanowi poprawną odpowiedź i takowej udzielić – badani nie wiedzą wszak, że poddawani są eksperymentowi zawierającemu deceptycje. Pojawi się więc w grupie eksperymentalnej pewna nadreprezentacja odpowiedzi „czerwony” w porównaniu z odnośną proporcją w grupie kontrolnej, która nie czytała o czerwonym samochodzie, a nie pamiętając, że auto na filmie było żółte, musi w teście końcowym w odpowiedzi na pytanie krytyczne zgadywać. Wystąpi różnica w poziomie wykonania między grupami na niekorzyść grupy eksperymentalnej, niespowodowana, jak widać, uszkodzeniem oryginalnego śladu pamięciowego przez dezinformację, ponieważ, dosadnie mówiąc, dezinformacja nie miała czego uszkadzać. Podobne zjawiska zajdą w tej proporcji osób badanych, która zauważyła wprawdzie informację oryginalną, lecz do momentu testu końcowego zapomniała ją z powodów niezwiązanych z dezinformacją.

Drugi powód – wymieniony przez McCloskeya i Zaragozę (1985) – możliwego istnienia efektu dezinformacji pod nieobecność uszkodzenia oryginału przez dezinformację, jest następujący: W obu grupach – eksperymentalnej i kontrolnej – pewna proporcja badanych zauważyła szczegół krytyczny i zapamiętała go do momentu testu końcowego. W grupie kontrolnej osoby takie w większości w odpowiedzi na pytanie krytyczne wybiorą opcję poprawną. Natomiast w grupie eksperymentalnej część osób spośród tych, które zauważyły i zapamiętały szczegół krytyczny w materiale oryginalnym – żółty samochód – zauważy i zapamięta również odnośny szczegół krytyczny, czyli dezinformowany samochód czerwony. Osoby takie w momencie testu końcowego doświadczają konfliktu: sądzą, że na filmie widziały samochód żółty, a z tekstu wynikało, że był on czerwony. Zdaniem McCloskeya i Zaragozy jest

możliwe, że spośród tych osób część zdecyduje się na odpowiedź zgodną z dezinformacją, na przykład dlatego, że nie ufa własnej pamięci. Wtedy również pojawi się dysproporcja poprawnych odpowiedzi między grupami na niekorzyść osób dezinformowanych. Nastąpi to, podobnie jak w poprzednim przypadku, bez uszkodzania pamięci informacji oryginalnej przez dezinformację, ponieważ pamięć działała poprawnie.

Przyznać trzeba, że zwłaszcza ten drugi z powodów opisanych przez McCloskeya i Zaragozę (1985) nie zdziwiłby żadnego psychologa społecznego. Dość przypomnieć eksperymenty Ascha (1951), w których badani udzielali ewidentnie błędnych odpowiedzi w trywialnym zadaniu jedynie dlatego, że kilka osób przed nimi takowych udzieliło. McCloskey i Zaragoza nie poprzestali jednak na analizach teoretycznych i przedstawili serię eksperymentów podważających tezę o pamięciowej naturze mechanizmu dezinformacji. W tym celu wprowadzili rewolucyjną modyfikację do paradygmatu klasycznego, opisanego powyżej, na przykładzie koloru samochodu, polegającą na tym, że w teście końcowym do wyboru była alternatywa zgodna z oryginałem oraz alternatywa nieprezentowana wcześniej. Jeśli zatem, na przykład, w materiale oryginalnym widoczny był żółty samochód, z tekstu wynikało, że był on czerwony, to w teście końcowym w pytaniu krytycznym do wyboru były kolory żółty i na przykład niebieski (poszczególne kolory w takich badaniach są równoważone w różnych podgrupach, by uniknąć problemów związanych z tym, że dla samochodów pewne kolory są bardziej typowe od innych). Zatem, w odróżnieniu od paradygmatu klasycznego, w którym do wyboru jest alternatywa zgodna z oryginałem oraz z dezinformacją, w paradygmacie zmodyfikowanym do wyboru jest alternatywa zgodna z oryginałem oraz nowa, nieprezentowana wcześniej ani w materiale oryginalnym, ani w dezinformacji.

Rozumowanie McCloskeya i Zaragozy (1985) związane z tą modyfikacją testu końcowego było następujące: Jeśli prawdą jest, że efekt dezinformacji spowodowany jest uszkodzaniem pamięci oryginalnej przez dezinformację, to również w paradygmacie zmodyfikowanym powinien się on pojawić. Jeśli jest prawdą, że czytanie o samochodzie czerwonym pogorszyło pamięć tego, że samochód był żółty, to dezinformowana grupa eksperymentalna w odpowiedzi na pytanie: „żółty czy niebieski” powinna odpowiadać gorzej niż kontrolna. Jeśli natomiast dezinformacja nie wywiera uszkodzającego wpływu na pamięć oryginału, to w paradygmacie zmodyfikowanym nie będzie różnic między grupami. Nie będzie ich, gdyż osoby, które nie zapamiętały oryginału, lecz zapamiętały dezinformację, nie mogą jej użyć jako odpowiedzi w teście końcowym, ponieważ nie ma w nim odnośnej alternatywy do wyboru.

Podobnie – osoby, które w momencie testu końcowego pamiętają zarówno żółty samochód z filmu i czerwony z tekstu, nie mając tego ostatniego do wyboru w teście, zdecydują się w odpowiedzi na ten pierwszy.

Stosując ten paradygmat, McCloskey i Zaragoza (1985) nie uzyskali efektu dezinformacji w sześciu kolejnych eksperymentach, natomiast uzyskali go, stosując te same materiały i procedurę w sytuacji, kiedy w teście końcowym badani wybierali między oryginałem i dezinformacją. McCloskey i Zaragoza konkludowali, że dezinformacja nie uszkadza pamięci oryginału, a wyniki uzyskiwane w teście klasycznym należy wyjaśniać w innych kategoriach niż takie uszkodzenie.

Badania McCloskeya i Zaragozy (1985) przekonująco pokazały, że efekt dezinformacji – rozumiany jako niższa poprawność w grupach dezinformowanych w porównaniu z kontrolnymi, w teście klasycznym i jemu podobnych – nie jest spowodowany uszkodzeniem pamięci oryginału przez dezinformację. Nie wynika z nich jednak, jaki jest mechanizm zjawisk obserwowanych w tych testach klasycznych, skoro nie jest pamięciowy. Z eksperymentów McCloskeya i Zaragozy (1985) nie wynika nawet to, który z dwóch niepamięciowych mechanizmów przez nich postulowanych ma faktycznie miejsce (a być może jeszcze inny lub inne). W 1998 roku dalszych informacji na ten temat dostarczył Hartmut Blank, przedstawiając kolejną modyfikację paradygmatu klasycznego, polegającą na dodaniu do niego czwartego etapu². Polegał on na tym, że po teście końcowym badani zostali szczegółowo poinformowani o prawdziwym celu eksperymentu, w szczególności o możliwości istnienia niezgodności między materiałem oryginalnym a jego streszczeniem. Następnie badani ponownie otrzymali pytania testu końcowego, te same, na które przed chwilą odpowiadali, z prośbą, by zaznaczyli te pytania, w wypadku których dostrzegli niezgodności między materiałem oryginalnym i następczym. W ten sposób Blank ustalił, że w około 40% przypadków, w których badani odpowiedzieli zgodnie z dezinformacją, byli oni świadomi rozbieżności między obydwojema materiałami. W kolejnej fazie badań Blank ustalił, że główną przyczyną deklarowaną przez badanych, dla której odpowiadali oni zgodnie z materiałem następczym, mimo że dostrzegli jego niezgodność z oryginałem, była niepewność własnej pamięci.

Wyniki Blanka zostały zreplikowane przez Polczyka (2007) przy użyciu modyfikacji procedury Blanka (1998), polegającej na tym, że w etapie czwartym badani mieli dokładnie podać, jaka odpowiedź na dane pytania

² Badania Blanka (1998) są opisane w uproszczeniu, z pominięciem manipulacji ostrzeżeniem, wewnątrzgrupowego charakteru i kilku innym mniej ważnych elementów.

wynikałyby z filmu, a jaka z testu. Chroniło to przed ewentualnością taką, że badany zaznaczał jakieś pytanie jako takie, w wypadku którego istniały sprzeczne informacje między oryginałem a materiałem następczym, ale w rzeczywistości nie pamiętał dokładnie odnośnej informacji. Przy użyciu tej procedury Polczyk stwierdził, że – w zależności od warunku eksperymentalnego – od kilku do nawet 100% badanych ulegających dezinformacji pamiętało poprawną odpowiedź wynikającą z filmu. Podobne wyniki uzyskali też Szpitalak i Polczyk (2011b).

Warto również wspomnieć o badaniach Polaka, Dukały, Szpitalak i Polczyka (w recenzji), które jeszcze bardziej przekonująco demonstrują, iż badani mogą ulegać dezinformacji z powodów innych niż pamięciowe. W badaniach tych w momencie udzielania odpowiedzi w teście końcowym uczestnicy mogli oglądać film stanowiący materiał oryginalny (jak też materiał następczy). Mechanizmy pamięciowe zostały więc z procedury wyeliminowane niejako na zasadzie założenia, ponieważ, jeśli badany mógł sobie „odświeżyć” materiał oryginalny w momencie odpowiadania na pytania jego dotyczące, nie może być mowy o zakłóceniach pamięci (z analiz eliminowano osoby, które nie korzystały z możliwości ponownego obejrzenia filmu). W paradygmacie tym Polak i współpracownicy uzyskali efekt dezinformacji, niemożliwy do wyjaśnienia w kategoriach zakłóceń pamięci.

Pomimo licznych propozycji teoretycznych zmierzających do wyjaśnienia mechanizmu efektu dezinformacji, wydaje się, że nie opracowano jak dotąd koncepcji wyczerpującej. Trudno bowiem w poznawczych terminach wyjaśniać uległość wobec dezinformacji u osób, o których wiadomo, że w chwili udzielania odpowiedzi na pytanie w teście pamięci dysponowały poprawnym wspomnieniem informacji oryginalnej. W takich przypadkach uległości wobec dezinformacji zastosowanie mogą znaleźć inne, np. społeczne, wyjaśnienia. Podkreślić jednak należy, iż nie skonstruowano, jak dotąd, żadnej teorii wyjaśniającej efekt dezinformacji z perspektywy psychologii społecznej. Wszelkie zatem próby wyjaśniania zjawiska dezinformacji u osób znających prawidłową odpowiedź, a mimo tego odpowiadających źle, pozostają jedynie w sferze spekulacji.

REDUKOWANIE EFEKTU DEZINFORMACJI

Bardzo ważnym zagadnieniem z obszaru badań nad efektem dezinformacji jest nurt badań mających na celu skonstruowanie technik uodparniania na dezinformację. Aplikacyjny cel takich badań jest oczywisty w kontekście stosowanej psychologii sądowej – konsekwencje błędów w zeznaniach świadków mogą być poważne, ponieważ zeznania te ciągle pozostają jednym z najważniejszych źródeł informacji dla sądu (Kebbell, Milne, 1998; Semmler, Brewer, Douglas,

2011). Poniżej przedstawiono przegląd badań dotyczących redukcji podatności na dezinformację.

Trzeba podkreślić, że poniższy przegląd obejmuje procedury eksperymentalne, a nie korelaty podatności na dezinformację. Wiadomo na przykład, że z podatnością na dezinformację ujemnie koreluje inteligencja ogólna (Gudjonsson, 2003), ale ponieważ nie da się modyfikować niczyjej inteligencji na potrzeby uodparniania, tego rodzaju korelaty nie są uwzględnione w poniższym przeglądzie. Spośród różnych dostępnych technik redukcji efektu dezinformacji, zaprezentowane zostaną jedynie te o społecznym charakterze. Pominiemy zatem w opisie takie metody jak: pobudzenie (English, Nielson, 2010), medytacja (Wagstaff, Wheatcroft, Burt, Pilkington, Wilkinson, Hoyle, 2011), ruchy gałek ocznych (Parker, Buckley, Dagnall, 2009), kontrola nad sposobem odpowiadania (Luna, Martín-Luengo, 2012), przymywanie informacji poprawnej (Gordon, Shapiro, 2012) czy rozgrzanie poznawcze (Szpitalak, Polczyk, 2011a).

Ostrzeżenie o dezinformacji

Inspiracją do badania skuteczności ostrzeżenia w kontekście efektu dezinformacji były badania dotyczące uodparniania na perswazję i zmiany postaw (np. C. Kiesler, S. Kiesler, 1964; Papageorgis, 1968; Petty, Cacioppo, 1977). W kontekście psychologii zeznań świadków i efektu dezinformacji eksperymentalne badania z wykorzystaniem ostrzeżenia zainicjowały Greene, Flynn i Loftus (1982). W serii pięciu badań manipulowały one, między innymi, umiejscowieniem ostrzeżenia (przed materiałem oryginalnym, przed materiałem następczym, przed testem końcowym pamięci). Materiałem oryginalnym była seria slajdów przedstawiająca scenę kradzieży portfela. Jako materiał następczy wykorzystano pisemny opis slajdów. Test końcowy natomiast miał postać wymuszonego wyboru pomiędzy informacją poprawną, dezinformacją oraz informacją nową.

Wyniki tych badań wskazały na to, że te z osób, które otrzymały ostrzeżenie przed zapoznaniem ich z dezinformującym materiałem następczym, miały najniższą podatność na dezinformację. Autorki stwierdziły ponadto, że uczestnicy byli mniej podatni na dezinformację, kiedy ostrzeżenie podano im przed a nie po przeczytaniu przez nich materiału następczego. Warto jednak podkreślić, że także ostrzeżenie podane już po zapoznaniu badanych z dezinformacją było efektywne – osoby ostrzeżone cechowała większa odporność na dezinformację niż osoby nieostrzeżone. Greene i in. (1982) stwierdziły, że największe poparcie empiryczne w świetle ich badań zyskał mechanizm polegający na dokładniejszym – wskutek podania ostrzeżenia – zapoznawaniu się przez osoby badane z materiałem

następczym. Proponowane przez innych badaczy możliwe mechanizmy efektywności ostrzeżenia w redukcji efektu dezinformacji można sprowadzić przede wszystkim do nastawienia uczestników na detekcję potencjalnych rozbieżności w przypadku ostrzeżenia poprzedzającego dezinformację (Westerberg, Marsolek, 2006) czy do zmiany kryteriów kategoryzowania informacji jako „wspomnienia” (Neuschatz, Payne, Lampinen, Togli, 2001). Wskutek podania ostrzeżenia osoby badane „wyostrzają” te kryteria i są bardziej ostrożne w deklarowaniu dezinformacji jako informacji oryginalnej.

Podobne badania do tych przeprowadzonych przez Greene i in. (1982) wykonały także Chambers i Zaragoza (2001). Warto o nich wspomnieć z tego względu, że ostrzeżenie podawane było tutaj za pośrednictwem pomocnika eksperymentatora, będącego rzekomo jedną z osób badanych. Pomocnik ów, zasiadający wraz z uczestnikami badania na sali, pozornie w charakterze osoby badanej, publicznie oskarżał prowadzących badanie o zawarcie w tekście mylących informacji względem materiału oryginalnego (nieobecnych na oglądanym nagraniu video), o których rzekomo poinformował go przyjaciel. Pomocnik eksperymentatora dodawał również zdanie: „Oszukujecie nas, prawda?” (Chambers, Zaragoza, 2001, s. 1122). Ostrzeżenie w tej postaci padało albo przed, albo po wypełnieniu przez osoby badane kwestionariusza zawierającego dezinformację (w tym ostatnim warunku pominięto informację o przyjacielu, który rzekomo poinformował jednego z uczestników o „oszustwie”, a samo ostrzeżenie brzmiało: „Jest kilka rzeczy w pytaniach, których nie pokazano na video. Oszukujecie nas, prawda?” (Chambers, Zaragoza, 2001, s. 1123). Słyszac zarzut, osoba prowadząca badanie udawała zakłopotanie i przyznawała, iż rzeczywiście istnieją rozbieżności, ale „decydowała się” kontynuować eksperyment. W takiej, z pozoru naturalnej sytuacji, osoby badane mogły być, zdaniem Chambers i Zaragozy, bardziej zmotywowane do tego, aby pokazać eksperymentatorowi, że nie dały się oszukać. Wyniki tych badań wskazywały, że ostrzeżone osoby badane, w porównaniu z uczestnikami z grupy kontrolnej, popełniły mniej błędów w monitorowaniu źródła informacji. Autorki wnioskuje, że manipulacja podaniem ostrzeżenia może prowadzić do przyjmowania przez uczestników badania bardziej efektywnych kryteriów decydowania o źródle poszczególnych informacji. W przeciwieństwie do wyników poprzednich badań (np. Greene i in., 1982), ostrzeżenie podane po prezentacji dezinformacji było skuteczne w takim samym stopniu jak ostrzeżenie podane przed prezentacją dezinformacji. Jest to wynik ważny o tyle, że ostrzeganie świadka po tym, jak mógł być poddany działaniu dezinformacji, jest zdecydowanie bardziej trafne ekologicznie niż ostrzeganie go o tym przed

tym, nim będzie miał kontakt z dezinformacją (Echterhoff i in., 2005). Jednakże żadne z ostrzeżeń w badaniach Chambers i Zaragozy (2001) nie zapobiegło wystąpieniu efektu dezinformacji.

Skuteczność ostrzeżenia w redukowaniu efektu dezinformacji jest dosyć zróżnicowana. Istnieją doniesienia wskazujące, iż może ono eliminować uległość wobec dezinformacji (Lindsay, Johnson, 1989), albo redukować, ale go nie eliminować (Szpitalak, Polczyk, 2010; Warren, Hulse-Trotter, Tubbs, 1991; Wright, 1993). W niektórych eksperymentach nie udawało się wcale wykazać jego efektywności w zmniejszeniu podatności na dezinformację (Neuschatz i in., 2001; Zaragoza, Lane, 1994). Zróżnicowaną skuteczność ostrzeżenia można zrozumieć, jeśli uwzględnić fakt, że niektórzy badani w momencie testu końcowego są świadomi rozbieżności, inni nie; ostrzeżenie będzie skuteczne raczej w przypadku tych pierwszych niż tych drugich. Teza ta zyskała potwierdzenie w badaniach Polczyka (2007).

Wywiad poznawczy

Wywiad poznawczy jest techniką mającą na celu zwiększenie ilości i dokładności informacji uzyskiwanych w raportach pamięciowych. W obecnej postaci obejmuje on zarówno techniki usprawniające wydobywanie informacji z pamięci (jak odtwarzanie kontekstu zdarzenia, raportowanie wszystkich zapamiętanych informacji, wydobywanie informacji z odwróconą chronologią zdarzeń, raportowanie wydarzenia z innej perspektywy), ale także metody optymalizujące jakość komunikacji między przesłuchującym a przesłuchiwanym (Fisher, Geiselman, 1992). Do technik takich zaliczyć należy nawiązanie dobrego kontaktu z osobą przesłuchiwaną, zadawanie pytań dostosowane do wypowiedzi świadka (*witness compatible questioning*)³ czy wspierające świadka zachowanie osoby prowadzącej przesłuchanie.

Obszerny przegląd badań (Memon, Meissner, Fraser, 2010) wskazał na efektywność wywiadu poznawczego w niwelowaniu uległości wobec dezinformacji. Wydaje się on być skuteczną techniką w przypadku przesłuchiwania dzieci (Holliday, Albon, 2004), jak i osób w wieku senioralnym (Holliday, Humphries, Milne, Memon, Houlder, Lyons i Bull, 2011). W badaniu Holliday i in. (2011) sprawdzano efektywność wywiadu poznawczego w redukowaniu efektu dezinformacji u osób w wieku senioralnym. Osoby badane oglądały filmik, którego treść w grupie eksperymentalnej dzień później została zdeinformowana. Następnie część uczestników wypełniała test pamięci materiału oryginalnego, pozostali natomiast poddani zostali przesłuchaniu

poznawczemu. Osoby badane z tej ostatniej grupy okazały się nie być podatne na dezinformację. Warto jednakże również przytoczyć wyniki badań podważające efektywność wywiadu poznawczego wśród osób dorosłych niebędących seniorami (Centofanti, Reece, 2006).

Wspólne odpamiętywanie

Wyniki wielu badań wskazują na to, że człowiek jest szczególnie podatny na dezinformację przekazywaną w kontekście społecznym, to jest przez inne osoby (np. Gabbert, Memon, Allan, Wright, 2004; Meade, Roediger, 2002; Paterson, Kemp, 2006; Paterson, Kemp, Ng, 2011; Roediger i in., 2001). Jednak w eksperymentach, w których nie było osób „podstawionych”, wprowadzających dezinformację, natomiast proces odpamiętywania odbywał się grupowo, okazywało się zazwyczaj, że wspólne wydobywanie informacji z pamięci (*collaborative recall*) może obniżyć podatność na dezinformację. Dotyczyło to zarówno dezinformacji wprowadzonej za pomocą opisu materiału oryginalnego (Karns, Irvin, Suranic, Rivardo, 2009), jak i generowanej przez sam podmiot (Ross, Spencer, Błatz, Restorick, 2008). Na przykład, w badaniach Karns i in. (2009), w których sprawdzano, czy wspólne odpamiętywanie redukuje efekt dezinformacji, w pierwszej fazie eksperymentu osoby badane oglądały video dotyczące wypadku samochodowego. Następnie, po dwóch minutach, czytały narracyjny opis oglądanego wcześniej filmiku (zawierającego dla części uczestników dezinformację), po czym, pojedynczo lub w parach, wypełniały test pamięci materiału oryginalnego. Udało się potwierdzić hipotezę, że wspólne odpamiętywanie zredukuje efekt dezinformacji. Badacze ci uznali, iż wspólne odpamiętywanie może redukować podatność na dezinformację poprzez zwiększanie pewności własnych wspomnień.

Placebo

Clifasefi, Garry, Harper, Sharman i Sutherland (2007; por. także: Parker, Garry, Engle, Harper, Clifasefi, 2008) wykazali, iż placebo, przedstawione badanym jako takie, które usprawnia funkcjonowanie systemu poznawczego, uodparniało uczestników badania na dezinformację. W eksperymencie, jaki przeprowadzili Parker i in. (2008) osoby badane otrzymały lek o nazwie R273, rzekomo zwiększający wydolność pamięci. Zaraz potem badanych poddano standardowej procedurze badania efektu dezinformacji. W eksperymencie tym stwierdzono, iż osoby, którym podano placebo, w porównaniu z uczestnikami z grupy kontrolnej, efektywniej monitorowały źródło informacji, popełniając tym samym mniej błędów w teście pamięci. Stwierdzono także, że uczestnicy badania rzeczywiście wierzyli w to, że podana im substancja zwiększy ich możliwości poznawcze.

³ Technika ta polega na uwzględnieniu cech zaobserwowanego u świadka sposobu wydobywania informacji z pamięci.

Interpretując te wyniki Parker i in. (2008) wskazali, że badani, starając się „spełnić” oczekiwania związane z lekiem R273, wierząc w jego skuteczność, mogli być bardziej analityczni w teście monitorowania źródła informacji, co przełożyło się na zmniejszenie wielkości efektu dezinformacji w porównaniu do osób niepoddanych działaniu placebo. Możliwe jest też w związku z tym, że lek podano na samym początku eksperymentu, że badani poddani placebo uważniej czytali materiał następczy i mogli przez to wychwycić więcej (niż badani z grupy odniesienia) szczegółów niezgodnych z tym, co pamiętali z materiału oryginalnego.

Autorzy badania byli świadomi ograniczonych możliwości aplikacyjnych uzyskanych wyników, podkreślili jednak, iż jeśli podanie placebo na początku badania sprzyja efektywnemu monitorowaniu źródła informacji w teście końcowym, może być ono równie dobrze podane już na etapie wypełniania testu końcowego.

Wzmocniona autoafirmacja

Wzmocniona autoafirmacja (Szpitalak, 2012) jest techniką złożoną z dwóch elementów – pozytywnej informacji zwrotnej oraz dokonania przez badanych aktu autoafirmacji. Punktem wyjścia dla badań dotyczących tej techniki było oczekiwanie, że dokonanie autoafirmacji, poprzez koncentrację na pozytywnych aspektach własnej osoby, podniesie samoocenę czy pewność siebie jednostki. Taki zaktywizowany pozytywny obraz Ja można wzmocnić podaniem badanemu pozytywnej informacji zwrotnej dotyczącej jakiegoś aspektu jego funkcjonowania. Udowodniano wcześniej, że podanie pozytywnej informacji zwrotnej poprawia pewność siebie jednostki (McCarty, 1986) i podnosi jej samopoczucie (Jussim, Yen, Aiello, 1995). Jak już wspomniano, Blank (1998) wykazał, podobnie jak van Bergen, Horselenberg, Merckelbach, Jelicic, Beckers (2010), że duże znaczenie w uleganiu dezinformacji ma brak zaufania do własnej pamięci. W procedurze wzmocnionej autoafirmacji oczekiwano, że wzrost pewności siebie i pewności co do funkcjonowania własnej pamięci (pozytywny *feedback* dotyczył właśnie ponadprzeciętnego funkcjonowania pamięci) powinien sprzyjać odporności na dezinformację.

Procedura w większości badań dotyczących wzmocnionej autoafirmacji przebiegała w ten sposób, że przed testem pamięci materiału oryginalnego badany wypisywał swoje największe sukcesy życiowe, po czym wykonywał krótkie zadanie pamięciowe, po którym otrzymywał pozytywną informację na temat funkcjonowania swojej pamięci, w postaci zmanipulowanego zawyżonego wyniku w tym zadaniu. Najpierw zatem osoba badana aktywizowała pozytywne aspekty własnej osoby, a zaraz po tym otrzymywała „obiektywne” ich potwierdzenie w postaci pozytywnej

informacji zwrotnej. Zastosowanie tych dwu elementów oddzielnie nie redukowało efektu dezinformacji. W szeregu badań stwierdzono (Szpitalak, 2012), iż procedura wzmocnionej autoafirmacji skutecznie niwelowała podatność na dezinformację. Wykazano ponadto, że technika wzmocnionej autoafirmacji zdaje się efektywniejsza od ostrzeżenia (Szpitalak, Polczyk, 2013), a w jednym z badań wręcz zapobiegła wystąpieniu efektu dezinformacji (Szpitalak, Polczyk, 2012).

Redukowanie efektu dezinformacji – podsumowanie

Wydaje się, że podłożem efektywności opisanych wyżej technik redukowania efektu dezinformacji jest wzrost pewności jednostki w odniesieniu do poprawności własnych wspomnień. Wspólne odpamiętywanie utwierdza osobę badaną w przekonaniu, że jej wspomnienia są takie same, jak innego świadka. Jeśli są inne, w toku dyskusji i tak jednostka może dotrzeć do poprawnej informacji. Zaznaczyć jednak należy, że ta technika z oczywistych powodów ma ograniczoną trafność ekologiczną.

Wzrost pewności względem trafności własnych wspomnień leży też u podstaw wzmocnionej autoafirmacji (o czym była mowa powyżej) i ostrzeżenia. W przypadku tego drugiego rozważyć można dwie sytuacje: świadek pamięta informację oryginalną lub nie pamięta informacji oryginalnej⁴. Jeśli nie pamięta informacji oryginalnej, a pamięta dezinformację i dostaje ostrzeżenie o niezgodnościach między nimi, staje się bardziej krytyczny wobec materiału następczego. W sytuacji dysponowania przez świadka wspomnieniami i informacji oryginalnej i dezinformacji, ostrzeżenie niweluje stan niepewności, która z informacji jest poprawna⁵, ponieważ dostarcza wyjaśnienia dla dostrzeganych niezgodności. Ostrzeżony świadek nie ma zatem powodu dłużej wątpić w to, które źródło jest bardziej wiarygodne – czy jego własna pamięć, czy materiał następczy. Ostrzeżenie bowiem takiej „wiarygodności” materiał następczy pozbawia.

Jeśli chodzi o placebo, poza wyjaśnieniami zaproponowanymi przez autorów oryginalnych badań (Parker i in., 2008), wydaje się ono również zwiększać pewność własnych wspomnień. Możliwe jest, że badany, wskutek wiary w efektywność placebo, częściej zawiera własnym wspomnieniom niż wspomnieniom pochodzących z innych źródeł (dezinformacji), co zmniejsza podatność na dezinformację.

⁴ Możliwe są też sytuacje zapamiętania lub nie materiału oryginalnego, przy jednoczesnym niezauważeniu/niezapamiętaniu informacji zmylonej, jednak wówczas ciężko mówić o uległości dezinformacji.

⁵ Widoczne to będzie raczej w testach pamięci polegających na wymuszonym wyborze niż w testach z pytaniami otwartymi.

Nieco odmienne mechanizmy mogą leżeć u podstaw skuteczności wywiadu poznawczego. Jest to technika z pogranicza metod poznawczych i społecznych. W pierwszych propozycjach tego typu przesłuchania (Geiselman, Fisher, MacKinnon, Holland, 1986) koncentrowano się w zasadzie jedynie na jego poznawczych aspektach. Dopiero później (Fisher, Geiselman, 1992) we „wzmocnionym wywiadzie poznawczym” (*enhanced cognitive interview*) uwzględniono takie czynniki, jak poprawa komunikacji z osobą przesłuchiwaną (Memon, Cronin, Eaves, Bull, 1995). Niewykluczone jest, że połączenie manipulacji poznawczych i społecznych także przyczynia się do wzrostu pewności świadka co do trafności własnych wspomnień (Dukała, Polczyk, Damijan, Noszczyk, Pal, Paszkowski, 2012; Memon, Higham, 1999).

WNIOSKI

Efekt dezinformacji jest obecnie badany głównie z perspektywy psychologii poznawczej i psychologii pamięci. W przedstawionym artykule staraliśmy się wykazać, że powinien on być badany również z perspektywy psychologii społecznej, ponieważ jest możliwe, że pamięć działa poprawnie, a jednak raporty pamięciowe są zniekształcone [podobnie jak w badaniach Ascha (1951) percepcja działała poprawnie, jednak decyzje osób badanych były błędne]. Drugi powód, dla którego metodologia psychologii społecznej może być użyteczna w badaniach efektu dezinformacji, jest taki, że poza laboratorium dezinformacja niemal zawsze dociera do danej osoby w jakimś kontekście społecznym. W „sterylnym” laboratoryjnym eksperymencie materiał następczy z dezinformacją można przedstawić bez żadnego kontekstu ani informacji na temat jego autora. Jednak w realnym życiu społeczny kontekst tego zjawiska jest oczywisty: dezinformacje docierają do osoby albo w bezpośredniej interakcji z innymi ludźmi, np. innymi świadkami, albo na przykład ze środków masowego przekazu. Dezinformacje są zawsze osadzone w jakiejś rzeczywistości społecznej, warto więc, aby psychologowie społeczni zajmowali się efektem dezinformacji w większym stopniu, niż to ma miejsce obecnie.

W artykule streszczono także istniejące pomysły na redukcję podatności na dezinformację. Z przeglądu tego widać, że pomysły badaczy nadają się do zastosowania wobec rzeczywistych świadków w różnym stopniu. Część z opisanych eksperymentów to raczej badania podstawowe, na podstawie których metody użyteczne w praktyce trzeba dopiero opracować.

Warto też zauważyć, że opisane metody w większości dotyczą raczej niwelowania skutków już zaistniałego efektu dezinformacji niż zapobiegania wystąpieniu tego efektu (por. Frost, Weaver, 1997; Oeberst, Blank, 2012).

Zapobieganie musiałoby polegać na tym, by do świadka dezinformacja nie docierała lub docierając do niego, nie wywierała żadnego efektu. Jednak nawet gdyby udało się znaleźć jakieś na to sposoby, musiałyby one być zastosowane wobec danej osoby odpowiednio wcześniej, co na ogół jest możliwe.

Kierunki przyszłych badań

Dużym krokiem naprzód w spekulowaniu o podłożu efektywności różnych technik zmniejszających efekt dezinformacji byłoby sprawdzenie każdej z tych metod pod kątem tego, czy jest tak, że metoda jest skuteczna głównie u osób świadomych istnienia niezgodności między materiałami. Jak dotąd takie analizy zostały przeprowadzone jedynie w odniesieniu do ostrzeżenia (Polczyk, 2007) i wzmocnionej autoafirmacji (Szpitalak, 2012) i potwierdziły przypuszczenia, że redukcja efektu dezinformacji najlepiej działa w przypadku, kiedy osoba dysponuje niezakłóconymi wspomnieniami tak informacji oryginalnej, jak i dezinformacji.

W związku z tym, że nieufność wobec własnej pamięci odgrywa ogromną rolę w genezie efektu dezinformacji, warto byłoby także sprawdzić eksperymentalnie, czy poszczególne metody redukcji podatności na dezinformację podnoszą pewność trafności własnych wspomnień u osób badanych.

LITERATURA CYTOWANA

- Asch, S. E. (1951). Effects of group pressure upon the modification and distortion of judgments. W: H. Guetzkow (red.), *Groups, leadership, and men* (s. 177–190). Pittsburgh: Carnegie Press.
- Bartlett, F. C. (1932/1995). *Remembering. A study in experimental and social psychology*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Bekerian, D. A., Bowers, J. M. (1983). Eyewitness testimony: Were we misled? *Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory, and Cognition*, 9, 139–145.
- Bethel, C. L., Eakin, D. K., Anreddy, S., Stuart, J. K., Carruth, D. W. (2013). Eyewitnesses are misled by human but not robot interviewers. W: H. Kuzuoka, V. Everst, M. Imai, J. Forlizzi (red.), *2013 8th ACM/IEEE International Conference on Human-Robot Interaction (HRI)* (s. 25–32). Tokyo: Human Factors and Ergonomics Society.
- Blank, H. (1998). Memory states and memory tasks: An integrative framework for eyewitness memory and suggestibility. *Memory*, 6, 481–529.
- Braun, K. A., Loftus, E. F. (1998). Advertising's misinformation effect. *Applied Cognitive Psychology*, 12, 569–591.
- Centofanti, A. T., Reece, J. (2006). The cognitive interview and its effect on misleading postevent information. *Psychology, Crime & Law*, 12, 669–683.
- Chambers, K. L., Zaragoza, M. S. (2001). Intended and unintended effects of explicit warnings on eyewitness suggestibility:

- Evidence from source identification tests. *Memory and Cognition*, 29, 1120–1129.
- Clifasefi, S. L., Garry, M., Harper, D. N., Sharman, S. J., Sutherland, R. (2007). Psychotropic placebos create resistance to the misinformation effect. *Psychonomic Bulletin & Review*, 14, 112–117.
- Dukała, K., Polczyk, R., Noszczyk, A., Damijan, A., Pal, J., Paszkowski, P. (2012). The quality and subjective confidence of witness testimony: A comparison of the enhanced cognitive interview and the structured interview. *Problems of Forensic Sciences*, 90, 154–163.
- Echterhoff, G., Hirst, W., Hussy, W. (2005). How eyewitness resist misinformation: Social postwarnings and the monitoring of memory characteristics. *Memory & Cognition*, 33, 770–782.
- English, S. M., Nielson, K. A. (2010). Reduction of the misinformation effect by arousal induced after learning. *Cognition*, 117, 237–242.
- Fisher, R. P., Geiselman, R. E. (1992). *Memory enhancing techniques for investigative interviewing: The cognitive interview*. Springfield: Charles C. Thomas, Publisher.
- Frost, P., Weaver, Ch. A. (1997). Overcoming misinformation effects in eyewitness memory: Effects of encoding time and event cues. *Memory*, 5–6, 725–740.
- Gabbert, F., Memon, A., Allan, K., Wright, D. B. (2004). Say it to my face: Examining the effects of socially encountered misinformation. *Legal and Criminological Psychology*, 9, 215–227.
- Geiselman, R. E., Fisher, R. P., MacKinnon, D. P., Holland, H. L. (1986). Eyewitness memory enhancement in the cognitive interview. *American Journal of Psychology*, 99, 385–401.
- Gordon, L. T., Shapiro, A. M. (2012). Priming correct information reduces the misinformation effect. *Memory & Cognition*, 40, 717–726.
- Greene, E., Flynn, M. B., Loftus, E. F. (1982). Inducing resistance to misleading information. *Journal of Learning and Verbal Behavior*, 21, 207–219.
- Gudjonsson, G. H. (2003). *The psychology of interrogations, and confessions. A handbook*. Chichester: John Wiley and Sons.
- Gudjonsson, G. H., Clark, N. K. (1986). Suggestibility in police interrogation: A social psychological model. *Social Behaviour*, 1, 83–104.
- Holliday, R. E., Albon, A. J. (2004). Minimising misinformation effects in young children with cognitive interview mnemonics. *Applied Cognitive Psychology*, 18, 263–281.
- Holliday, R. E., Humphries, J. E., Milne, R., Memon, A., Houlder, L., Lyons, A., Bull, R. (2011). Reducing misinformation effects in older adults with cognitive interview mnemonics. *Psychology and Aging*, 27, 1191–1203.
- Jussim, L., Yen, H., Aiello, J. R. (1995). Self-consistency, self-enhancement, and accuracy in reactions to feedback. *Journal of Experimental Social Psychology*, 31, 322–356.
- Karns, T. E., Irvin, S. J., Suranic, S. L., Rivardo, M. G. (2009). Collaborative recall reduces the effect of a misleading post event narrative. *North American Journal of Psychology*, 11, 17–28.
- Kebbell, M. R., Milne, R. (1998). Police officers' perceptions of eyewitness performance in forensic investigations. *The Journal of Social Psychology*, 138, 323–330.
- Kiesler, C. A., Kiesler, S. B. (1964). Role of forewarning in persuasive communications. *Journal of Abnormal & Social Psychology*, 68, 547–549.
- Lindsay, D. S., Johnson, M. K. (1989). The eyewitness suggestibility effect and memory for source. *Memory & Cognition*, 17, 349–358.
- Loftus, E. F. (1975). Leading questions and the eyewitness report. *Cognitive Psychology*, 7, 560–572.
- Loftus, E. F. (2005). Planting misinformation in the human mind: A 30-year investigation of the malleability of memory. *Learning & Memory*, 12, 361–366.
- Loftus, E. F., Miller, D. G., Burns, H. J. (1978). Semantic integration of verbal information into a visual memory. *Journal of Experimental Psychology: Human Learning and Memory*, 4, 19–31.
- Loftus, E., Palmer, J. C. (1974). Reconstruction of automobile destruction: An example of the interaction between language and memory. *Journal of Verbal Learning & Verbal Behavior*, 13, 585–589.
- Luna, K., Martín-Luengo, B. (2012). Improving the accuracy of eyewitnesses in the presence of misinformation with the plurality option. *Applied Cognitive Psychology*, 26, 687–693.
- Marin, B. V., Holmes, D. L., Guth, M., Kovac, P. (1979). The potential of children as eyewitnesses: A comparison of children and adults on eyewitness tasks. *Law and Human Behavior*, 3, 295–306.
- McCarty, P. A. (1986). Effects of feedback on the self-confidence of men and women. *Academy of Management Journal*, 29, 840–847.
- McCloskey, M., Zaragoza, M. (1985). Misleading postevent information and memory for events: Arguments and evidence against memory impairment hypotheses. *Journal of Experimental Psychology: General*, 114, 1–16.
- Meade, M. L., Roediger, H. L. III. (2002). Explorations in the social contagion of memory. *Memory & Cognition*, 30, 995–1009.
- Memon, A., Cronin, O., Eaves, R., Bull, R. (1995). An empirical test of mnemonic components of the cognitive interview. W: G. Davies, S. Lloyd-Bostock, M. McMurrin, C. Wilson (red.), *Psychology, law, and criminal justice* (s. 135–145). Berlin: Walter de Gruyter.
- Memon, A., Higham, P. A. (1999). A review of the cognitive interview. *Psychology, Crime, and Law*, 5, 177–196.
- Memon, A., Meissner, Ch. A., Fraser, J. (2010). The cognitive interview: A meta-analytic review and study space analysis of the past 25 years. *Psychology, Public Policy, and Law*, 16, 340–372.
- Meyer, J. R., Reppucci, N. D. (2007). Police practices and perceptions regarding juvenile interrogation and interrogative suggestibility. *Behavioral Sciences & the Law*, 25, 757–780.
- Neuschatz, J. S., Payne, D. G., Lampinen, J. M., Togli, M. P. (2001). Assessing the effectiveness of warnings and the phenomenological characteristics of false memories. *Memory*, 9, 53–71.
- Oeberst, A., Blank, H. (2012). Undoing suggestive influence on memory: The reversibility of the eyewitness misinformation effect. *Cognition*, 125, 141–159.

- Paddock, J. R., Terranova, S. (2001). Guided visualization and suggestibility: Effect of perceived authority on recall of autobiographical memories. *The Journal of Genetic Psychology: Research and Theory on Human Development*, 162, 347–356.
- Pala, A. (2006). *Pamięciowy efekt dezinformacji w kontekście preferencji politycznych*. Niepublikowana praca magisterska. Kraków: Instytut Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Papageorgis, D. (1968). Warning and persuasion. *Psychological Bulletin*, 70, 271–282.
- Parker, A., Buckley, S., Dagnall, N. (2009). Reduced misinformation effects following saccadic bilateral eye movements. *Brain and Cognition*, 69, 89–97.
- Parker, S., Garry, M., Engle, R. W., Harper, D. N., Clifasefi, S. L. (2008). Psychotropic placebos reduce the misinformation effect by increasing monitoring at test. *Memory*, 16, 410–419.
- Paterson, H. M., Kemp, R. I. (2006). Comparing methods of encountering post-event information: The power of co-witness suggestion. *Applied Cognitive Psychology*, 20, 1083–1099.
- Paterson, H. M., Kemp, R. I., Ng, J. R. (2011). Combating co-witness contamination: Attempting to decrease the negative effects of discussion on eyewitness memory. *Applied Cognitive Psychology*, 25, 43–52.
- Petty, R. E., Cacioppo, J. T. (1977). Forewarning, cognitive responding, and resistance to persuasion. *Journal of Personality and Social Psychology*, 35, 645–655.
- Petty, R. E., Cacioppo, J. T., Goldman, R. (1981). Personal involvement as a determinant of argument-based persuasion. *Journal of Personality and Social Psychology*, 41, 847–855.
- Pezdek, K. (1977). Cross-modality semantic integration of sentence and picture memory. *Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory, and Cognition*, 3, 515–524.
- Polak, M., Dukała, K., Szpitalak, M., Polczyk, R. (w recenzji). Unlimited access to correct information does not prevent the misinformation effect.
- Polczyk, R. (2007). *Mechanizmy efektu dezinformacji w kontekście zeznań świadka naocznego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Reyna, V. F., Brainerd, C. J. (1995). Fuzzy-trace theory: An interim synthesis. *Learning and Individual Differences*, 7, 1–75.
- Roediger, H. L. III, Meade, M. L., Bergman, E. T. (2001). Social contagion of memory. *Psychonomic Bulletin & Review*, 8, 365–371.
- Ross, M., Spencer, S. J., Blatz, C. W., Restorick, E. (2008). Collaboration reduces the frequency of false memories in older and younger adults. *Psychology and Aging*, 23, 85–92.
- Semmler, C., Brewer, N., Douglas, A. B. (2011). Jurors believe eyewitnesses. W: B. L. Cutler (red.), *Conviction of the innocent: Lessons from psychological research* (s. 185–209). Washington, DC: American Psychological Association.
- Shaw, J. S. III, Garven, S., Wood, J. M. (1997). Co-witness information can have immediate effects on eyewitness memory reports. *Law and Human Behavior*, 21, 503–523.
- Skagerberg, E. M., Wright, D. B. (2008). The co-witness misinformation effect: Memory blends or memory compliance? *Memory*, 16, 436–442.
- Szpitalak, M. (2012). *Motywacyjne mechanizmy efektu dezinformacji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Szpitalak, M., Polczyk, R. (2010). Warning against warnings: Alerted subjects may perform worse. The impact of misinformation, involvement and warning on eyewitness testimony. *Polish Psychological Bulletin*, 41, 105–112.
- Szpitalak, M., Polczyk, R. (2011a). Efekt rozgrzania poznawczego a podatność na dezinformację. *Psychologia Społeczna*, 3, 214–225.
- Szpitalak, M., Polczyk, R. (2011b). Zniekształcenia zeznań świadka naocznego – mechanizmy pamięciowe i niepamięciowe. *Z Zagadnień Nauk Sądowych*, 85, 40–49.
- Szpitalak, M., Polczyk, R. (2012). Efekt wzmocnionej autoafirmacji jako metoda redukcji efektu dezinformacji. W: D. Doliński, J. Maciuszek, R. Polczyk (red.), *Wokół wpływu społecznego* (s. 99–111). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Szpitalak, M., Polczyk, R. (2013). Efekt wzmocnionej autoafirmacji – wzrost odporności na dezinformację wskutek autoafirmacji wzmocnionej pozytywną informacją zwrotną. *Studia Psychologiczne*, 50, 63–75.
- van Bergen, S., Horselenberg, R., Merckelbach, H., Jelicic, M., Beckers, R. (2010). Memory distrust and acceptance of misinformation. *Applied Cognitive Psychology*, 24, 885–896.
- van de Wetering, S., Bernstein, D. M., Loftus, E. F. (2005). Advertising as information or misinformation? *International Journal of Cognitive Technology*, 10, 24–28.
- Wagstaff, G. F., Wheatcroft, J. M., Burt, Ch. L., Pilkington, H. J., Wilkinson, K., Hoyle, J. D. (2011). Enhancing witness memory with focused meditation and eye-closure: Assessing the effects of misinformation. *Journal of Police and Criminal Psychology*, 26, 152–161.
- Warren, A., Hulse-Trotter, K., Tubbs, E. C. (1991). Inducing resistance to suggestibility in children. *Law and Human Behavior*, 15, 273–285.
- Wright, D. B. (1993). Misinformation and warnings in eyewitness testimony: A new testing procedure to differentiate explanations. *Memory*, 1, 153–166.
- Westerberg, C. E., Marsolek, C. J. (2006). Do instructional warnings reduce false recognition? *Applied Cognitive Psychology*, 20, 97–114.
- Wright, D. B., Loftus, E. (1998). How misinformation alters memories. *Journal of Experimental Child Psychology*, 71, 155–164.
- Wright, D. B., Mathews, S. A., Skagerberg, E. M. (2005). Social recognition memory: The effect of other people's responses for previously seen and unseen items. *Journal of Experimental Psychology: Applied*, 11, 200–209.
- Wright, D. B., Self, G., Justice, C. (2000). Memory conformity: Exploring misinformation effects when presented by another person. *British Journal of Psychology*, 91, 189–202.
- Zaragoza, M. S., Lane, S. M. (1994). Source misattributions and the suggestibility of eyewitness memory. *Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory, and Cognition*, 20, 934–945.

Misinformation effect from the perspective of social psychology: Its nature and inducing resistance to it

Malwina Szpitalak, Romuald Polczyk
Institute of Psychology, Jagiellonian University

ABSTRACT

In this review article we present the misinformation effect and possibilities of its reduction. We present definition of this effect as well as its social mechanisms. We also describe methods of its reduction such as: warning against misinformation, collaborative recall, and reinforced self-affirmation procedure. We emphasize social aspect of yielding to misinformation and mechanisms through which the presented techniques reduce susceptibility to misinformation. Future directions in research on the misinformation effect are also presented.

Keywords: *misinformation effect, social influence, immunizing against misinformation*

Złożono: 19.07.2013

Złożono poprawiony tekst: 6.10.2013

Zaakceptowano do druku: 28.10.2013